



Sygn. akt I UK 483/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 października 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 11 czerwca 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w T. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 16 maja 2013 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy J. T. emeryturę od dnia 17 maja 2013 r.

Sąd ustalił, że wskazaną decyzją z 16 maja 2013 r. organ rentowy odmówił J. T. prawa do emerytury, podnosząc, że ubezpieczony nie spełnia wszystkich

warunków w określonych w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748), gdyż nie udokumentował 15-letniego stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a jedynie 13 lat, 10 miesięcy i 2 dni takiej pracy. Do stażu tego nie zaliczono okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budowlano-Produkcyjnym „R.” Sp. z o.o. od 1 października 1992 r. do 23 czerwca 1995 r. na stanowisku kierowcy-operatora pompy Stetter.

Ubezpieczony podczas spornego okresu kierowca prowadził samochód ciężarowy o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony typu Jelcz. Był to samochód specjalistyczny wyposażony w zespoloną z nim pompę Stetter do pobierania betonu z tzw. gruszki, ważący razem z tą pompą powyżej 15 ton. Samochodem tym ubezpieczony jeździł na placie budów. Natomiast jego praca jako operatora polegała na pompowaniu (transportowaniu) betonu przy pomocy urządzenia sterowniczego, w który wyposażony był przydzielony mu samochód ciężarowy. Jako kierowca-operator pompy Stetter ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze godzin, w ramach dobowego wymiaru czasu pracy, nie wykonując żadnych innych czynności.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w spornym okresie ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach, bowiem w równym stopniu wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, jak i operatora pompy Stetter. W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że samochód ciężarowy typu Jelcz wyposażony w taką pompę to ciężka maszyna budowlana, a jej operator to w istocie maszynista.

W rezultacie Sąd zakwalifikował pracę ubezpieczonego pod pozycję 2 (prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony) działu VIII (transport i łączność) wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz pod pozycję 3 (prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych) działu V (budownictwo i przemysł materiałów budowlanych) wykazu A.

Sąd Apelacyjny, w wyniku apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 11

czerwca 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

W uzasadnieniu wskazał, że brak jest podstaw do zaliczenia spornego okresu, tj. pracy ubezpieczonego w przedsiębiorstwie „R.” Sp. z o.o. od 1 października 1992 r. do 23 czerwca 1995 r. jako pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Ubezpieczony, pracując w tym czasie jako kierowca - operator pompy Stetter, tj. specjalistycznego urządzenia zamontowanego na samochodzie, niewątpliwie w ramach tej pracy pracował jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, jednak nie wykonywał obowiązków kierowcy przez cały czas obowiązującego go dobowego czasu pracy, a jedynie podczas dojazdu na daną budowę, co zajmowało mu różny czas w zależności od odległości od budowy, ale nigdy nie zajmowało to z natury rzeczy całego dnia, skoro celem był dojazd na miejsce budowy i wykonanie tam pracy przy pomocy pompy. Praca ubezpieczonego jako operatora pompy Stetter nie stanowiła pracy na stanowisku, które byłoby wymienione w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., w tym nie była pracą kierowcy samochodu ciężarowego. Również, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie była ona pracą maszynisty ciężkiej maszyny budowlanej (dział V wykazu A), bowiem samochód z zamontowaną na nim pompą Stetter stanowił niewątpliwie urządzenie specjalistyczne, ale nie była to „ciężka maszyna budowlana lub drogowa”. Pracy ubezpieczonego w części wykonywanej na stanowisku operatora pompy Stetter nie można również zakwalifikować jako pracy maszynisty do rozścielania mas bitumicznych i mas betonowych, gdyż takie stanowisko odnosi się do maszyn i prac wykonywanych przy robotach drogowych, przy budowaniu lub naprawie dróg. Także praca operatora pompy Stetter nie jest żadną z „prac zbrojarskich i betoniarskich”, o jakich mowa w wykazie A, dział V, poz. 4 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., w szczególności nie jest to praca betoniarza czy operatora betoniarki, wykonywana przy wytwarzaniu czy użyciu betonu w budownictwie w bezpośredniej styczności z tym betonem.

Ubezpieczony zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając

mu naruszenie prawa materialnego: § 2 ust. 1 w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie że ubezpieczony w okresie od dnia 1 października 1992 r., od dnia 23 czerwca 1995 r., nie świadczył pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W uzasadnieniu skargi wywiedziono, że pracę ubezpieczonego w spornym okresie – w całości - należy zakwalifikować jako pracę kierowcy specjalistycznego samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (poz. 2, dział VIII, wykaz A), bowiem przerwy w kierowaniu pojazdem (obsługa pompy Stetter) były przerwami technologicznymi. Podkreślił, że również zwykła praca kierowcy nie polega na wykonywaniu obowiązków przewozu drogowego non stop.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie zauważyć należy, że skarżący domaga się zaliczenia spornego okresu pracy wykonywanej w budownictwie jako pracy kierowcy specjalistycznego samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, (wykaz A, dział VIII - Transport i Łączność - pkt 2).

Sąd Najwyższy wypowiedział się co do znaczenia przyporządkowania danego rodzaju pracy do określonej branży. Wskazywał, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym ma charakter stanowiskowo-branżowy. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK

21/10, LEX nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652). Co do zasady więc przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Sąd Najwyższy uznaje jednakże zgodnie, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817; z dnia 2 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112; dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Przykładowo, w przypadku dużych, rozbudowanych przedsiębiorstw, nie jest uzasadnione dokonywanie oceny konkretnej pracy przez pryzmat wyłącznie głównej (wiodącej) działalności tego przedsiębiorstwa, ale konieczne jest odniesienie się do poszczególnych rodzajów działalności prowadzonych przez oddziały tego przedsiębiorstwa, które mogą odpowiadać innej branży.

Niewątpliwie zasadniczym obowiązkiem kierowcy w transporcie jest wykonywanie przewozu drogowego, a więc kierowanie pojazdem w ruchu drogowym. Oczywiście jest też, że rozmiar ścisłego przewozu drogowego czasami może nie wypełniać każdej dobowej normy czasu pracy kierowcy (przerwy na wyładunek, załadunek, obowiązkowe okresy odpoczynku), a czasami może ją przekraczać. Niemniej jednak przerwy te stanowią immanentną cechę pracy kierowcy, a w czasie ich trwania pracownik nadal wykonuje obowiązki kierowcy. Praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (bezpieczeństwo w ruchu drogowym), jest również uciążliwa ze względu na specyficzny czas pracy kierowcy uzależniony od zleconych mu zadań transportowych. Aby przyjąć, że praca ubezpieczonego, mimo że wykonywana w budownictwie, jest równoważną pracy kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony w transporcie, konieczne byłoby stwierdzenie, że wykonywał on identyczne obowiązki jak kierowca w transporcie.

Z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że ubezpieczony łączył

obowiązki kierowcy i operatora pompy Stetter, za pomocą której pobierał beton z samochodu służącego do transportu betonu, tzw. „gruszki” i przepompowywał go na właściwe miejsce na placu budowy. W istocie więc zakres obowiązków ubezpieczonego w zdecydowany sposób różnił się od zakresu obowiązków kierowcy w transporcie. Głównym zadaniem ubezpieczonego była praca na budowie przy przepompowywaniu betonu, a praca kierowcy była wykonywana tylko w niezbędnym zakresie – w czasie przemieszczania się pojazdu na budowę. Nie pozwala to na uznanie, że ubezpieczony wykonywał obowiązki kierowcy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dodać też trzeba, że właśnie z tego względu, że praca związana z przemieszczaniem się pojazdu na budowy z założenia nie mogła wyczerpywać dobowej normy czasu pracy, pracodawca powierzył ubezpieczonemu inne, dodatkowe obowiązki związane z obsługą pompy Stetter.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc